Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-lam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 69 | **Września, wtorek, dnia 22-go czerwca 1926 r.** | **Rok VIII**

Propaganda niemiecka

Propaganda niemiecka nie próżnuje, wyzyskuje ona wszelką sposobność dowiedzenia światu, że Traktat Wersalski jest nasieniem do nowej wojny światowej w przyszłości, a bombą, która tę wojnę wywoła, będzie polski Korytarz Gdański, dzielący Niemcy na dwie części. Dla zamaskowania istotnych swych celów, propaganda ta używa ludzi, rzekomo nic z niemczyzną nie mających wspólnego. Jedni z nich piszą książki, w wielkiej liczbie rozpowszechniane po całym świecie, a przedstawiające Polskę jako przyczynę wszystkich nieszczęść, jakie na świat kiedyś spaść mają — drudzy zaś piszą o tych książkach recenzje do gazet, aby tym książkom zapewnić pokup, lub chociażby przez te recenzje pouczyć czytający ogół, jakiem to niebezpieczeństwem dla pokoju świata jest Polska. I w pierwszym i w drugim wypadku zamierzony cel Berlina zostaje osiągnięty.

Ostatnio ukazała się na półkach księgarskich książka, zatytułowana: „Następna wielka wojna i jej początek", a napisana przez John'a Bakeless, autora dzieła „Ekonomiczne przyczyny wojny", które to dzieło nagrodzone zostało na konkursie Wells'a, przez co Bakeless odrazu wybił się na pisarza światowej miary. Propaganda niemiecka upatruje za takimi właśnie autorami, których też usługi odpowiednio wynagradza. Recenzentem w prasie anglo-amerykańskiej tej książki jest p. Gene Cohn. Już samo nazwisko tego recenzenta dowodzi, z kim mamy do czynienia.

Aby jednak ta robota nie raziła zbytnio propaganda Berlina, p. Cohn stara się być neutralnym, a nawet pozwala sobie na takie oświadczenie, że w sprawie sporu o Korytarz Gdański i Niemcy mają słuszność i Polska ma rację. Nie przeszkadza mu to atoli dowodzić, że Korytarz Gdański powinien być zniesiony, gdyż jest on jedynym i najważniejszym powodem przyszłej katastrofy wojennej.

Pisze więc p. Cohn, względnie p. Bakeless:

Polski Korytarz Gdański, wąski, gdyż tylko 50-cio milowy pas ziemi, tworzy jeden z wielu centrów wybuchu, które doprowadzą do przyszłej wojny. Pas ten uznany został za ziemię wieczyście polską, przez co oddzielone zostały Prusy Wschodnie od reszty niemieckiego państwa. Jest to jedna z tych sytuacyj, w której stanowisko zarówno Niemiec jak i Polski jest usprawiedliwione. Polska musi mieć wylot na morze, jednakże z drugiej strony Niemcy nie mogą być przecięte. Jeśli atoli oświadczysz się za Niemcami, Polska utraci dostęp do morza. Jeśli oświadczysz się za Polską, Niemcy będą rozcięte. Rzecz naturalna, i jedno i drugie wywołuje furję gniewu.

„Polska zdaje sobie sprawę z tego niebezpieczeństwa i aspirując do przyszłej potęgi morskiej, buduje nowy port w Gdyni, poza wolnym portem gdańskim."

„Narody powinny wiedzieć, co się dzieje i gdzie tli się zarzewie nowej wojny" — mówi autor, zapominając już całkowicie o słusznym stanowisku Polaków.

„Ostatnio przysłuchiwaliśmy się okrzykom wznoszonym w całym świecie na cześć Traktatów Lokarneńskich. Jednakże układ Lokarneński, jak każdy inny traktat, jest tylko świstkiem papieru, który w dniach kryzysu usuwa się na ubocze i o którym się wreszcie zapomina. Gdyby sprawę Korytarza Gdańskiego pozostawiło się do załatwienia tylko Polakom i Niemcom, załatwiłoby się ją tak szybko, jak szybko Niemcy odzyskałyby swą dawną siłę. (Wychodzi tu szydło z worka, o czem autor myśli i do czego Berlin chce przysposobić opinję publiczną.) Ale Polska ma sojusz z Francją, która ją popiera pieniędzmi (?). Wybuch w Korytarzu Polskim pociągnie za sobą Francję i państwa bałkańskie, a po stronie niemieckiej stanie prawdopodobnie Rosja i kto jeszcze? Nie przypuszczam, aby ktokolwiek na moment choćby wierzył, że poseł brytyjski oświadczając się na zjeździe Ligi Narodów w Genewie przeciw Niemcom, wypowiadał się imieniem narodu brytyjskiego. W czyjem więc imieniu on działał?"

Autor nie odpowiada na to pytanie, ale z dalszych jego wywodów jest jasnem, że ma na myśli Polskę, że intryga polska nie dopuściła Niemiec do Ligi i że ta intryga wraz z kwestją Korytarza Gdańskiego stanie się przyczyną przyszłej wielkiej wojny, o czem wszystkie narody i wszystkie państwa powinny być naprzód pouczone.

Książka Bakeless'a wraz z recenzją p. Cohn'a ma więc na celu ostrzec narody przed Polską i wywołać w nich uprzedzenie do Polski, aby, gdy Niemcy wytoczą sprawę Korytarza Gdańskiego przed Ligą Narodów, narody te i państwa opowiedziały się za niemcami a przeciw Polsce, wobec czego Korytarz Gdański za zgodą Ligi Narodów przeszedłby ponownie pod rządy niemieckie.

Oto robota propagandy niemieckiej. Z jednej strony zasłania się faktyczne przygotowania niemieckie do odwetu, z drugiej wskazuje się palcem na Polskę i woła głośno, aby świat cały mógł słyszeć, że to Polska jest przyczyną, Polska niebezpieczeństwem, Polska instygatorką przyszłej wielkiej wojny światowej.

I. takiej chwili niestety my sami dajemi światu obraz rozterki wewnętrznej, która nieledwie miała się wyrodzić w bratobójczą walkę. Jak to na rękę tej propagandzie niemieckiej.

25-lecie „sprawy wrzesińskiej".

Z Akademji w Auli Uniwersytetu Poznańskiego odbytej w środę, dnia 16. 6. br.

Akademja w Auli Uniwersytetu ku czci 25-letniej rocznicy „Sprawy Wrzesińskiej" zgromadziła przeszło trzy tysiące publiczności. Liczbowo przeważała młodzież, która tem samem chciała niejako stwierdzić, że spuścizna ówczesnych dzieci szkolnych we Wrześni, które nie pozwoliły sobie wydrzeć wiary przodków i mowy ojczystej, leży jej bardzo na sercu.

Pieśń „Bogarodzica" ks. Surzyńskiego, wykonana przez chór „Harmonji", pod batutą prof. Kwaśnika i „Hymn Rzeczypospolitej" F. Nowowiejskiego były podniosłym wstępem do Akademji. Oba utwory odśpiewano pięknie i dobrze. Pomijając referat napisany przez p. posel Sokolnicką p. t. „Historyczny przebieg sprawy wrzesińskiej", a odczytany przez p. red. Czesława Kędzierskiego, musimy stwierdzić, że nakreślone obrazy z prześladowań Polaków wrzesińskich wywołały odruch oburzenia. Z widowni padło nawet słowo: Barbarzyńcy!

Nic też dziwnego, że recytacji „Proboszcz z Prislau" — Jana Łady, ilustrującej postępowanie hakatysty-nauczyciela z dziećmi polskiemi na lekcji religji, w wykonaniu p. dr. Rydlewskiego, wysłuchano z zapartym oddechem. P. dr. Rydlewskiego, za przepiękne wykonanie recytacji, mocno podkreślającej bohaterskie uczucia naszej młodzieży, nagrodzono burzą oklasków.

Najważniejszą częścią programu uroczystości był wykład prof. Ignacego Steina, na temat: „Rodzice i szkoła w życiu młodego pokolenia". Prelegent, stwierdzając na wstępie, że „sprawa wrzesińska" jest podłożem zagadnienia, które się streszcza w słowach: jaką rolę w życiu młodych pokoleń winni odgrywać rodzice i szkoła, przeszedł do naszkicowania konkretnych wniosków. Pomiędzy szkołą a rodzicami nie powinno być żadnych rozdźwięków. W każdej przełomowej chwili, a szczególnie w chwili obecnej oba te czynniki winny współpracować nad spotęgowaniem u dzieci sił narodowych. Rodzinę należy uważać za najbardziej kompetentną do wychowania narodowego swoich dzieci. Teorje socjalistyczne, polegające na odbieraniu wpływu rodziców na dziecko i przekazywaniu go państwu są zgubne. Obecnie coraz częściej się zdarza, że szkole nadaje się coraz większe uprawnienie do wychowania młodzieży. Tak być nie powinno. Jedynie ustawiczna współpraca obu tych czynników nad wychowaniem dziecka, a szczególnie wpływ rodziców, wyda pożądane owoce. Uchwalone przez Konstytucję nauczanie religji uważać należy za nienaruszalne, „Sprawa wrzesińska" jest jaskrawym dowodem, że wiara nasza i miłość ojczystego języka — oto fundamenty nienaruszalne, o które rozbija się wszelka przemoc wroga. Dlatego też religja, miłość i ukochanie języka ojczystego winny być podstawa narodowego wychowania.

Żywiołową owację zgotowano obecnym na sali oskarżonym w procesie gnieźnieńskim o „sprawę wrzesińską": ks. prob. Laskowskiemu z Konarzewa, którego mężna postawa w czasie procesu wzbudziła ogólny podziw nietylko Wrześni ale całej Polski, a którego władze niemieckie z taką zajadłością przez długi jeszcze czas prześladowały; **ks. Antoniemu Korzeniowskiemu, 12-letniemu naówczas Antosiowi**, który za to, że przez płot szkolny przyglądał się protestowi wrzesińskiego obywatelstwa, skazano na 4 miesiące więzienia, p. Stachowiakowej i innym. Burzą oklasków uczczono pamięć głównej oskarżonej Piaseckiej, którą sąd niemiecki skazał na 2 i pół roku więzienia. Manifestacja na cześć tych wszystkich, którzy stanęli w obronie umiłowanej wiary świętej i mowy ojczystej była tak żywiołowa i tak pełna nastroju, że niejednemu z obecnych wycisnęła łzy z oczu.

Pięknie wypadła recytacja p. Anny Dziembowskiej p. t. „Jurand w Szczytnie" z „Krzyżaków Sienkiewicza". Wiersz „Prusak męczy polskie dzieci" — Konopnickiej, jako aktualny, wywołał nieopisany nastrój. P. Dziembowska posiada dobre warunki głosowe, stąd recytacje wypadły dobrze i podobały się ogólnie. Recytatorce, nagrodzonej burzą oklasków, wręczono bukiet kwiatów.

Po tej części, w głównej mierze poświęconej uczczeniu bohaterów „sprawy wrzesińskiej", nastąpiło przemówienie p. Zofji Rzepeckiej, która w podniosłych słowach zwróciła się do obecnej młodzieży, Stwierdzając na wstępie, że 25-letni obchód nie zorganizowano po to, aby zwrócić nienawiść do tych, którzy nas prześladowali, nie dla takich celów, bo to by były uczucia nas niegodne, ale dla oddania czci tym bohaterom, że umieli cierpieć i wytrzymać ból za sprawę naszej religji i mowy ojczystej. Prelegentka nie wątpi, że przykład młodzieży wrzesińskiej będzie podniętą dla obecnych pokoleń, jak należy być przywiązanym do religji przodków i jak należy kochać mowę ojczystą. Młodzież nasza winna mieć tę siłę ducha, która pokona wszystkie zakusy, idące przeciwko Ojczyźnie i poprowadzi nas na drogę lepszej przyszłości.

Tak podniosłą i wielką uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty" — Konopnickiej.

- Kronika -

Września, dnia 21-go czerwca 1926 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Alojzego, jutro: Paulina.

*** Zakończenie roku szkolnego w tut. Gimnazjum Państwowem.** Rok szkolny 1925-26 zakończy się uroczystem Te Deum we wtorek o godz. 9-ej rano. Po nabożeństwie odbędzie się w auli zakładu uroczystość wręczenia świadectw i pożegnania abiturjentów poczem uczniowie zakładu otrzymają roczne świadectwa szkolne. Popołudniu tegoż dnia odbędą się wpisy uczniów zakładu od godz. 3—5.

Egzaminy wstępne do klasy I-ej rozpoczną się w środę, dnia 23. bm. o godz. 8-ej rano. Egzaminy wstępne do klas wyższych dnia 28. bm. o godz. 8-ej rano. Egzaminów powakacyjnych bezwarunkowo odbywać się nie będzie.

Rozpoczęcie roku szkolnego 1926-27 nastąpi dnia 1 września br. uroczystem nabożeństwem o g. 8.30 rano.

*** Wpisy do tut. Szkoły powszechnej** odbywać się będą w poniedziałek, 28. bm. od godz. 11 — 13 w południe. Rodzice lub opiekunowie dzieci powinni przy zgłoszeniu przedłożyć metrykę dziecka i świadectwo szczepienia ospy. Każde dziecko po ukończeniu 7 roku życia obowiązane jest uczęszczać do szkoły. Dzieci cieleśnie i umysłowo dostatecznie rozwinięte mogą być przyjęte po ukończeniu 6 roku życia. Gawęcki, rektor.

*** Komunikat.** Wobec zbliżającego się terminu wpisów do tut. Szkoły powszechnej, uprasza się rodziców wzgl. opiekunów, aby w własnym interesie zgłaszali się po metryki szkolne w tut. Urzędzie stanu cywilnego już teraz a nie odkładali tego do ostatnich dni, w których Urząd tutejszy jest zwykle pracą przeciążony. — Zgłaszający się po metryki szkolne w ostatnich dniach, narażają się na długie wyczekiwanie a nawet w razie wielkiej liczby interesentów, mogą potrzebnej metryki na czas nie otrzymać. Urzędnik stanu cywiln. w z. Kapołka.

*** Z Bractwa Strzeleckiego donoszą nam,** że tradycyjne strzelanie o godność króla kurkowego rozpocznie się w niedzielę dnia 27. bm. i trwać będzie do dnia 29. bm. Ubiegać się myśli o godność tę cała Brać Strzelecka, a ponieważ rozmaite asy już obecnie w próbnym strzelaniu same 12 sypią, będą tegoroczne zapasy nadzwyczaj interesujące. W niedzielę jak i w święto Piotra i Pawła koncertować będzie w ogrodzie strzeleckim orkiestra naszego pułku. Dla uprzyjemnienia gościom pobytu przygotował Zarząd rozmaite niespodzianki. Na razie zdradzić możemy, że wykupiony bilet wstępu uprawnia posiadacza do bezpłatnego uczestniczenia w losowaniu o nagrody, których są pare wyznaczonych wartości kilkadziesiąt złotych. Goście z familją korzystać mogą z biletu ulgowego po znacznie zniżonej cenie. Pójdziemy zatem wszyscy w dniach uroczystości strzeleckich na koncert.

*** W oknach wystawnych** firmy pań Chełmikowskich jest wystawiony sztandar I Drużyny Harcerskiej Kazimierza Wielkiego. Zielony pięknie haftowany dwustronnie sztandar przedstawia po jednej stronie herb miasta z okólnym napisem „Drużyna Harcerska im. Kazimierza Wielkiego we Wrześni". Drugostronnie zaś Krzyż harcerski z lilją i hasłem „Czuwaj" oraz okólnym napisem: Z. H. P. Chorągiew poznańska.

*** Podziękowanie!** Zarząd drużyny składa na tem miejscu serdeczne podziękowanie dotychczasowym ofiarodawczyniom sztandaru paniom Chełmikowskim za ofiarowany materjał, pannie Białówine za wykonany haft, p. Stankowskiemu za rysunek emblematów oraz p. Kazim. Kaliszewskiemu za drzewiec.

Brak do całości jeszcze tylko lilji jako zakończenie drzewca, — za ofiarowanie takiej lilji wdzięczną będzie drużyna.

*** „Ekspedycja Harcerzy Polskich Ford'em naokoło świata"**, która przed rozpoczęciem swej podróży, urządza podróż naokoło Polski, przejeżdżała w ub. sobotę około godz. 7-mej wieczorem przez Wrześnię, zatrzymując się przed Magistratem. Po zameldowaniu się u władzy miejskiej udali się harcerze w dalszą podróż w kierunku na Miłosław.

*** Jakie będzie lato?** Dr. Myrbach twierdzi, że obecne lato będzie prawdopodobnie ciepłe, choć 25 proc. możliwości przemawia za obfitymi opadami deszczowemi. Amerykanin Browne głosi natomiast na podstawie sumiennych badań i obserwacyj, że w roku 1926, „Europa nie będzie miała lata". Z tego powodu wybitny uczony przepowiada nawet katastrofę nieurodzaju. Ameryka miałaby — oczywiście — korzystne warunki atmosferyczne.

*** Cukier dla pszczół.** Naczelny Związek Tow. Pszczelniczych R. P. podaje do wiadomości, że uzyskał 10 wagonów cukru dla podkarmiania pszczuł. Cukier ten jest zwolniony z opłaty akcyzowej w sumie 35 gr. od kilograma i zanieczyszczony jest piaskiem lub trocinami. Rozdziałem i kupnem cukru tego zajmują się organizacje pszczelnicze, lub kółka rolnicze po porozumieniu się ze Związkiem Naczelnym. Przydział cukru wynosi 2 kg. dla każdego pnia.

Pszczelarze, potrzebujący podkarmiać pszczoły zwrócą się do odnośnych organizacji pszczelniczych lub kółek rolniczych, przedstawiając świadectwa posiadania pasiek i swej niezamożności.

*** Skrócenie czasu wyładunku wagonów.** Z powodu znacznego braku węglarek i platform kolejowych, Min. Kolei zarządziło na mocy art. 66 przepisów przewozowych z ważnością od dnia 15 bm. aż do odwołania, iż czas wolny od opłaty postojowego skraca się dla wagonów otwartych do 6 godz. Przytem zaznacza się, że do wagonów otwartych wolno ładować tylko takie towary, które nie mieszczą się do wagonów krytych.

*** Podwyższenie opłat telegraficznych.** Zgodnie z międzynarodowym regulaminem telegraficznym, dyrekcja poczt i telegrafów podwyższyła ekwiwalent złotego polskiego w stosunku do franka złotego z 1,80 do 1,90 zł. W związku z tem, opłaty za telegramy wysyłane zagranicę nieco wzrosły.

— Jarocin. W czasie od 3 do 6 lipca rb. odbędzie się w Jarocinie ogólno-polski zjazd Bractw Strzeleckich połączony z wielkiem strzelaniem Bractw okręgu poznańskiego.

*** Napad bandytów na kasę kolei.** (Zrabowanie 30,000 zł. — Bandyta morduje bandytę.) W Częstochowie obrabowaną została w ub. miesiącu kasa kolejowa. Dwaj bandyci Kazim. Gliński z Częstochowy i Wiktor Wołek napadli nocą na budynek stacyjny i zrabowali 30,000 zł., poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Podczas ucieczki Gliński nie chcąc się dzielić z towarzyszem obfitym łupem, zamordował go, dając doń 3 strzały rewolwerowe z tyłu. Bandyta legł, krwią zbroczony, z ręki bandyty. Morderca, po spełnieniu krwawego czynu, zbiegł na zachód. Dotychczas nie udało się niebezpiecznego bandytę przychwycić. Rysopis jego jest następujący: Wiek 24 lata, wzrost wysoki, szczupły, włosy ciemnoblond, czarna bródka przystrzyżona po angielsku, nos i usta małe, wzrok niespokojny.

Ekspozytura śledcza Pol. Państw. w Poznaniu prosi o doniesienia, mogące się przyczynić do wyśledzenia zbrodniarza.

— Warszawa. (Ksiądz okradziony w kościele.) W dniu 23 lutego br. w kościele św. Florjana na Pradze na jednej z pustych ławek w nawie głównej usiadł jakiś ksiądz kładąc czapkę karakułową obok siebie. Kiedy przy jednym z ołtarzy odbywało się podniesienie i wszyscy kornie pochylili głowy — jakiś mężczyzna, jak się później okazało 53-letni Maksymiljan Płochocki, nieznacznie zbliżył się do ławki, na której siedział ksiądz i dość zręcznym ruchem wziął leżącą czapkę księdza. Gdy wymieniony kierował się ku wyjściu, został nagle zatrzymany przez ks. Jana Przyborowskiego, który siedząc w konfesjonale, widział całą tę scenę.

W tych dniach Płochocki skazany został przez Sąd Okręgowy na 6 miesięcy więzienia.

Prez. Mościcki nie ustąpi

Warszawa, 18. 6. „Nowy Kurjer Polski" pisze: Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że wiadomości, podane w pismach, jakoby Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki zamierzał zrezygnować w razie nieprzyjęcia przez sejm projektu rządowego o zmianie konstytucji, nie są oparte na żadnej podstawie. Należy wyrazić żal, że do tego rodzaju sprawy politycznej wciąga się p. Prezydenta Rzplitej, którego osoba, należy to wreszcie zrozumieć, znajduje się poza nawiasem gry politycznej.

Możliwość przesilenia na stanowisku marszałka sejmu

W kołach sejmowych liczą się poważnie z tem, że p. marszałek Rataj na jednym z najbliższych posiedzeń sejmu postawi wobec izby kwestję zaufania.

Jak słychać, marszałek Rataj motywuje swe postanowienie tem, że w ciągu ostatnich tygodni był zmuszony okolicznościami do poczynania na własną rękę całego szeregu posunięć politycznych i obecnie pragnie się przekonać, jak sejm ocenia jego działalności i czy ją aprobuje. Dotykając tej sprawy, niepodobna pominąć jeszcze jednego faktu. Oto przed wczoraj w rozmowie z przedstawicielami Stronnictwa chłopskiego posłami: Waleronem i Polakiewiczem p. marszałek Rataj zakomunikował, że nosi się z zamiarem złożenia swej godności przewodniczącego izby, ze względu na stan swego zdrowia.

Min. Romocki do kolejarzy

Warszawa, 18. 6. P. minister kolei inż. Romocki wydał do wszystkich pracowników P. K. P. odezwę, która głosi m. in.: Zadaniem naszem jest utrzymać sprawność i wydajność kolei polskich na możliwie najwyższym poziomie i równocześnie uczynić z nich nietylko samowystarczalne, lecz i rentujące się przedsiębiorstwo państwowe. Osiągnąć to będzie można przez wprowadzenie gospodarki kolejowej, opartej na znajomości rzeczy oraz sumienności kierowników i pracowników, na zwalczaniu i usuwaniu niepotrzebnego biurokratyzmu, przy ciągłem stosowaniu największej i rozumnie pojętej oszczędności osobowej. Wzywam wszystkich pracowników kolei państwowych do spokojnej i wytężonej pracy na pożytek państwa.

Zabójca Lindego skazany na 10 lat ciężkiego więzienia.

Warszawa, 18. 6. Zabójca Lindego w czasie procesu przyznał się do winy. Oświadczył on, że uświadamia sobie swój zły postępek. Zabić człowieka, nie jest to zabić ptaka. Unieszczęśliwił rodzinę śp. Lindego i rodzinę swoją. Odczuwał żal z tego powodu. Lindego nie znał, nurtowała tylko nieustannie myśl, że człowiek na tak wysokiem stanowisku stał się powodem bezpośrednim czy pośrednim poważnych strat dla skarbu państwa i może być uniewinniony. To były według oskarżonego, motywy zabójstwa.

Zeznania świadków ustaliły, że Trzmielowski działał z premedytacją, albowiem wbrew swoim twierdzeniom, iż spotkał śp. Lindego przypadkowo i w tym momencie całkiem odruchowo powziął decyzję zabicia go, oczekiwał na Lindego i strzelił do niego z tyłu, poczem pragnął ratować się ucieczką. Dziś zakończone zostało badanie świadków.

Warszawa, 18. 6. Po 3-godzinnych z górą naradach wojskowy sąd okręgowy ogłosił dzisiaj o godz. 14 min. 45 wyrok w sprawie sierżanta Trzmielowskiego oskarżonego o zabójstwo śp. Hurberta Lindego. Mocą tego wyroku Trzmielowski skazany został z art. 453 k. k. oraz art. 15 przepisów przechodnich na 10 lat ciężkiego więzienia i wydalenie z wojska.

30 inżynierów polskich zgłosiło się na wyjazd do Rosji.

Przedstawicielstwo handlowe Z. S. S. R. w Warszawie zwróciło się w swoim czasie do polsko-sowieckiej Izby handlowej z zawiadomieniem, że wobec braku sił fachowych technicznych w Rosji pewna ilość inżynierów i techników polskich mogłaby znaleźć zatrudnienie w przemyśle rosyjskim.

Stosownie do tej propozycji Izba Handlowa polsko-sowiecka zawiadomiła szereg zawodowych zrzeszeń polskich, skutkiem czego wpłynęło ogółem około 30 ofert, które za pośrednictwem przedstawicielstwa handl. Z. S. S. R. skierowane zostały do Rosji.

Pretensje p. Wilhelma

Wiedeń, 19. 6. „N. Freie Presse" donosi z Berlina: B. cesarz Wilhelm zgłosił do rządu niemieckiego szereg żądań w sprawie odszkodowania za jego posiadłości, położone w Alzacji i Lotaryngji, we Włoszech i Poznańskiem. Pretensje swoje opiera b. cesarz Wilhelm na postanowieniach traktatu.

Składki i pokwitowania

Dla biednych Tow. Wincentego á Paulo ofiarował p. Marceli Schoen z Wrześni 100 zł. Za hojny dar składa „Bóg zapłać"

Irena Konieczna — przewodnicząca. —

Z życia Towarzystw

** Zebranie Tow. Przemysłowców we Wrześni odbędzie się w środę dnia 23. bm. o godz. 8-mej wiecz. na salce p. Trąpczyńskiego. O liczny udział prosi Zarząd.

Z powodu budowy nowej szosy od Borkowa do Gorazdowa zamyka się na czas trwania robót, ruch dla pojazdów konnych i mechanicznych.

Interesenci, chcąc dojechać do miejscowości położonych przy tejże drodze, winni udać się drogą okrężną i to przez Sokolniki.

Września, dnia 19 czerwca 1926 r.

L. dz. 1233/26 **Wydział Powiatowy** Charkiewicz.